

## STWIERDZENIE NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA – CO WARTO WIEDZIEĆ?

„Rozwód kościelny”, „unieważnienie małżeństwa”, „rozwiązanie małżeństwa” – wszyscy domyślamy się, co kryje się pod tymi hasłami, kiedy coraz częściej padają one w mediach lub w rozmowach ze znajomymi. Wciąż jednak temat ten spowity jest aurą tajemniczości, żeby nie powiedzieć... niewiedzy. Od czego zacząć? Na dobry początek zapomnij o przytoczonych powyżej określeniach – postępując się nimi powielasz błędy, a w rozmowie z duchownymi wyciągasz przysłowiową płachtę na byka.

### O CZYM JEST MOWA ?

„Stwierdzenie nieważności małżeństwa” lub „proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa” to najwłaściwsze nazwy dla tego, co media przedstawiają jako np. „rozwód kościelny”. *Czepianie się słówek, dlaczego to takie istotne?* – być może pomyślisz. Istotne z tego względu, iż małżeństwo sakramentalne w Kościele Katolickim jest ze swej natury nierozdzielne, a więc dozgonne. Nie można go ani unieważnić, ani rozwiązać (poza przypadkiem małżeństwa niedopełnionego). Nie może być zatem mowy o rozwodzie w takim znaczeniu, jakie ma on w prawie cywilnym. Można natomiast dowieść, czy dane małżeństwo było ważne zawarte. Dowieść, czyli sprawdzić, czy istniała jakaś przyczyna, dla której dane małżeństwo nigdy nie zaistniało, chociaż z zewnątrz wszystko wyglądało tak, jakby ślub ważne się odbył. To właśnie istnienie takiej przyczyny-przeszkody udowadnia się przed sądem duchownym, który może orzec, że rzeczywiście istniała ona przed oraz w trakcie zawierania związku małżeńskiego – zatem małżeństwa tego nigdy nie było.

### A KONKRETNIE ?

Wyobraź sobie, że wykupujesz polisę ubezpieczeniową. Zobowiązujesz się do opłacania składek, w zamian za co masz zapewnione wysokie odszkodowanie w momencie np. wystąpienia niezdolności do pracy. Jest jednak jeden warunek: firma ubezpieczeniowa zastrzega sobie – pod groźbą nieważności umowy – że w momencie jej podpisywania nie możesz być chory na żadną z wymienionych przez nich w umowie chorób. Umowa zostaje podpisana, opłacasz składki, będąc pewnym wypłaty odszkodowania w razie życiowych niepowodzeń. Przyjmując, że takie niestety się pojawiły, stałeś się niezdolny do pracy na skutek choroby i zwracasz się do firmy z żądaniem wypłaty odszkodowania. Ubezpieczyciel jednak wstrzymuje płatność, gdyż wydaje mu się, że istnieją przesłanki do stwierdzenia, iż umowa od początku była nieważna. Z jakichś względów podejrzewa, że w momencie podpisywania umowy mogłeś cierpieć na jedną z określonych w zastrzeżeniach chorób. Sprawa trafia do sądu. Powoływani są biegli lekarze, którzy stwierdzają, że Twój obecny stan niezdolności do pracy rzeczywiście wynika z faktu bycia chorym na jedną z chorób, której zaistnienie zrywa umowę, o czym w tamtym czasie w ogóle mogłeś nie wiedzieć. Zapewne odpowiesz od razu: *Ale ta choroba pojawiła się JUŻ PO podpisaniu z nimi umowy – nie byłem na nią chory w tamtym momencie, więc moja umowa jest ważna!*

### W KOŃCU WAŻNA CZY NIE?

Tu dotykamy sedna sprawy. Jeżeli udowodni się, że musiałeś być chory JUŻ w momencie podpisywania umowy, gdyż obecne stadium tej choroby na to wskazuje – Twoja umowa jest nieważna. Zaistniała bowiem konkretna przeszkoda – okoliczność, która uczyniła umowę nieważną: wspomniana choroba. Jeżeli natomiast nie udowodni się, że w momencie zawierania umowy byłeś chory, pozostaje ona ważna. Ciężar dowodzenia spoczywa zatem zawsze na tym, który oskarża.

Analogicznie jest z zawieraniem małżeństwa – jest to także w jakimś sensie umowa, która może być nieważna, jeżeli przed oraz w momencie jej zawierania pojawi się choćby jedna z określonych przez prawo kanoniczne przeszkód. Mogłeś twierdzić, że nie wiedziałeś o tym, że w momencie podpisywania umowy z firmą ubezpieczeniową byłeś chory. Nie ma to znaczenia dla skutków prawnych. Zarówno w przypadku polisy ubezpieczeniowej jak i małżeństwa, o tym, czy dana umowa została ważne zawarta czy nie, decyduje sąd. W przypadku prawa cywilnego – sąd cywilny; w przypadku kanonicznego – sąd kościelny. Jeżeli udowodni się

przed sądem, że zaistniała dana okoliczność unieważniająca umowę – sąd orzeka o nieważności: czy to umowy dotyczącej polisy, czy ważności małżeństwa.

## OKOLICZNOŚĆ UNIEWAŻNIAJĄCA – O CO CHODZI?

Zastanawiasz się teraz pewnie, co może być taką przeszkodą do zawarcia małżeństwa – czyli na co można się powołać, jeżeli rozważa się wniesienie sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Jest to temat bardzo rozległy, gdyż pod większością enigmatycznych haseł prawnych można znaleźć różne odstępstwa od normy czy interpretacje danego przepisu, ale dla naszych potrzeb przedstawimy w uproszczony sposób najważniejsze przeszkody.

## PRZESZKODY DO ZAWARCIA ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO

### WIEK

O przeszkodzie wieku można mówić, jeżeli mężczyzna nie ukończył szesnastu, a kobieta czternastu lat. W Polsce do godziwości (nie ważności) małżeństwa ustalono odpowiednio 21 lat dla mężczyzn i 18 lat dla kobiet.

### NIEMOC PŁCIOWA

Inaczej impotencja – również jest przeszkodą do zawarcia małżeństwa, niezależnie od tego, czy występuje po stronie mężczyzny czy kobiety, czy ma podłoże organiczne lub psychiczne, występuje względem wszystkich partnerów, czy też wyłącznie jednego. Nie należy mylić impotencji z niepłodnością. Ta ostatnia nie stanowi przeszkody do zawarcia związku małżeńskiego (chyba że została celowo zatajona przed małżonkiem dla uzyskania jego zgody lub ktoś wybrał na małżonka osobę niepłodną ze względu na ten konkretny przymiot, by wykluczyć potomstwo).

### WĘZEŁ MAŁŻEŃSKI

Nieważne jest małżeństwo, jeżeli jedno z małżonków zawierało je będąc w ważnym związku małżeńskim. W jakich wypadkach można zawrzeć nowy związek sakramentalny? Jest to możliwe, jeżeli przedłoży się jeden z poniższych dokumentów:

1. Jeżeli pierwsze małżeństwo okaże się nieważne (gdyż istniała jedna z przeszkód, o których tu piszemy): prawomocny wyrok sądu kościelnego orzekający nieważność małżeństwa.
2. W razie śmierci współmałżonka: autentyczny dokument potwierdzający śmierć, wystawiony przez władzę kościelną lub cywilną, a przy jego braku orzeczenie o domniemanej śmierci współmałżonka, wydane przez miejscowego ordynariusza.
3. W razie niedopełnienia małżeństwa i zwrócenia się o dyspensę papieską rozwiązującą małżeństwo: autentyczne powiadomienie o udzieleniu takiej dyspensy przez Papieża.
4. W razie zamiaru rozwiązania małżeństwa na korzyść wiary: dekret ordynariusza miejscowego stwierdzający zaistnienie warunków do skorzystania z ww. przywileju.

Co jest niezmiernie ważne: Nie można wstępować w nowy związek sakramentalny, choćby było się przekonany w sumieniu o nieważności swojego poprzedniego małżeństwa. Nowy związek można zawrzeć dopiero wtedy, gdy nieważność lub rozwiązanie pierwszego zostanie prawnie stwierdzone przez władzę kościelną.

### RÓŻNA WIARA

W przypadku kiedy katolik chce zawrzeć małżeństwo z wyznawcą innej religii, tudzież osobą, która wystąpiła z Kościoła formalnym aktem, osobą nieochrzczonej, ateistą, osobą niepraktykującą – wymagane jest zezwolenie od ordynariusza miejsca.

## **ŚWIĘCENIA**

Nieważne jest małżeństwo z osobą, która przyjęła święcenia. Jeżeli kapłan wystąpił lub został wydalony ze stanu duchownego, musi uregulować swój status ze Stolicą Apostolską, otrzymując zwolnienie z celibatu. Tylko tacy byli duchowni mogą swobodnie zawierać związki małżeńskie w Kościele Katolickim.

## **ŚLUB CZYSTOŚCI**

Podobnie ma się sprawa z osobami, które publicznie ślubowały czystość – np. będąc w zakonie. Przed wstąpieniem w związek małżeński wymaga się od nich, by otrzymały: indult sekularyzacyjny, wydalenie z zakonu lub dyspensę.

## **UPROWADZENIE**

Przeszkoda uprowadzenia wydaje się być rodem ze średniowiecza i rycerskich podbojów, jednak i w obecnych zdarzają się tak kuriozalne wypadki, kiedy porywacz, zdobywszy swą ukochaną, pragnie zawrzeć z nią małżeństwo, ta zaś godzi się. Bez wgłębiania się w historyczne szczegóły, wystarczy powiedzieć, że ślubowanie w takich okolicznościach jest nieważne. Jeżeli kobieta chciałaby jednak wyjść za swojego porywacza, może to uczynić dopiero po rozłączeniu z mężczyzną i znalezieniu się w miejscu dla niej bezpiecznym i wolnym (a psychologia mówi bardzo szeroko o takich przypadkach – nazywanych syndromem sztokholmskim lub kopenhaskim). Jeżeli niemożliwe byłoby ww. rozłączenie, wymaga się dyspensy lokalnego ordynariusza. Co ciekawe, Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje jedynie sytuację uprowadzenia kobiety przez mężczyznę – w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich małżeństwo byłoby tak samo nieważne, gdyby to kobieta porwała mężczyznę.

## **MAŁŻONKOBÓJSTWO**

Przeszkoda małżonkobójstwa (nazywana także przeszkodą występku) ma dwie postaci:

1. Zaciąga ją ten, kto pragnąc zawrzeć małżeństwo z jakąś osobą, zadaje śmierć współmałżonkowi tej osoby lub własnemu współmałżonkowi.
2. Zaciągają ją osoby, które wspólnym działaniem fizycznym lub moralnym powodują śmierć współmałżonka.

Nie ma znaczenia, czy śmierć nastąpiła przez działanie bezpośrednie, czy za pośrednictwem innej osoby; czy było to „teatralne” wbicie noża w serce, czy ciche zmniejszanie dawki lekarstwa, jakie powinien przyjmować małżonek, powodując tym samym jego śmierć. Uzyskanie dyspensy od tej przeszkody jest niezmiernie rzadkie.

## **POKREWIEŃSTWO**

Przeszkoda pokrewieństwa przechodziła długą i skomplikowaną ewolucję, również samo obliczanie stopni pokrewieństwa ma dwie metodyki liczenia. Obecnie przeszkoda pokrewieństwa ma następujący zakres:

1. W linii prostej pokrewieństwo stanowi przeszkodę we wszystkich przypadkach; nieważne jest więc małżeństwo między wszystkimi wstępnymi i zstępными.
2. W linii bocznej pokrewieństwo stanowi przeszkodę do czwartego stopnia linii bocznej włącznie, a praktycznie rzecz ujmując między: bratem a siostrą, stryjem i bratanicą (bądź wujkiem i siostrzenicą), ciotką i siostrzeńcem (bądź ciotką i bratankiem), między kuzynostwem ciotecznym (bądź stryjecznym), mężczyzną i wnuczką jego brata lub siostry, kobietą i wnukiem jej brata lub siostry.

Przeszkoda pokrewieństwa może ustać przez dyspensę, przy czym nigdy nie udziela się takowej w linii prostej oraz drugim stopniu linii bocznej.

## **POWINOWACTWO**

Zachodzi między mężem a krewnymi żony oraz żoną a krewnymi męża. Obecnie źródłem przeszkody jest powinowactwo tylko w linii prostej – w każdym stopniu. Przeszkodę powinowactwa w linii prostej uznaje także polski Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy. Dopuszcza jednak możliwość udzielenia przez sąd zezwolenia na zawarcie małżeństwa między powinowatymi z ważnych powodów.

### **PRYZWOITOŚĆ PUBLICZNA**

Przyzwoitość publiczna wynika z bliskości osób powstałej z powszechnie wiadomego konkubinatu lub nieważnego małżeństwa. Przeszkoda ta unieważnia małżeństwo między mężczyzną a matką lub córką rzekomej żony oraz między kobietą a ojcem lub synem rzekomego męża. Przypomina to sytuację powinowactwa, z tym że o powinowactwie można mówić w przypadku małżeństwa ważnie zawartego; o przyzwoitości publicznej natomiast, kiedy małżeństwo było nieważne lub w sytuacji notorycznego, publicznego konkubinatu. Zatem, jeżeli Pan X żyje na „kocią łapę” z Panią Y i jest to powszechnie wiadome, a zakochuje się w matce swojej partnerki (lub jej córce z poprzedniego związku) i chce ją poślubić – jest to niemożliwe.

### **POKREWIEŃSTWO PRAWNE**

Nie mogą zawrzeć małżeństwa ze sobą ci, którzy są ze sobą związani pokrewieństwem prawnym powstałym z adopcji, w linii prostej lub drugim stopniu linii bocznej. Przeszkoda ta zachodzi między adoptującym a osobą adoptowaną oraz między osobą adoptowaną a prawnym rodzeństwem, czyli dziećmi adoptującego. Przeszkoda może ustać przez udzielenie dyspensy lub rozwiązanie stosunku przysposobienia tzn. kiedy osobę adoptowaną przestaje łączyć pokrewieństwo prawne względem swojego przybranego rodzica.

## **WADY ZGODY MAŁŻEŃSKIEJ**

Powyższe przeszkody małżeńskie to nie jedyne powody do stwierdzenia nieważności małżeńskiej. Istnieją również wady oświadczenia woli wejścia w związek małżeński. Złożoność tej materii (a także nawiązania do innych dyscyplin naukowych) nie pozwala na pełną prezentację tematu, dlatego ograniczymy się do podania jedynie najważniejszych informacji.

### **BRAK DOSTATECZNEGO UŻYWANIA ROZUMU**

Niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy pozbawieni są wystarczającego używania rozumu. Wystarczające używanie rozumu oznacza w tym miejscu takie używanie, które wystarcza do poczytalnego działania i może być uznane za odpowiedzialne. Wspomniane używanie rozumu może być zakłócone różnymi czynnikami – np. niedojrzały wiek, choroby umysłowe, choroby psychiczne tudzież aktualna utrata świadomości (odurzenie alkoholowe, narkotyczne itp.) Aby choroba powodowała nieważność zgody małżeńskiej, musi uniemożliwiać człowiekowi dokonywanie aktów ludzkich (rozumnych, wolnych, świadomych). W przypadku spraw, w których dotyka się kwestii niedomagania psychicznego, niezbędna jest ekspertyza lekarska u zaprzysiężonego przez sąd duchowny specjalisty.

### **POWAŻNY BRAK ROZEZNANIA OCENIAJĄCEGO CO DO ISTOTNYCH PRAW I OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH**

Obok wystarczającego używania rozumu wymaga się również od osoby odpowiedniej dojrzałości jej sądów, czyli umiejętności rozeznawania proporcjonalnego do natury zawieranej umowy. Chodzi zatem o sytuację, kiedy jest się świadomym, jaka jest natura małżeństwa, ale brakuje rozeznania co do wartości i powagi istotnych praw i obowiązków małżeńskich, które przy jego zawieraniu strony wzajemnie sobie przekazują i przyjmują. Na przykład nawet gdyby ktoś znał abstrakcyjne obowiązki małżeńskie, lecz nie był zdolny ocenić swojej możliwości ich wypełnienia, nie można mówić o właściwej ocenie i praktycznej zdolności do zawarcia związku małżeńskiego, np. osoba świadoma swojej anomalii seksualnej sądzi, że jest w stanie dochować wierności, pomimo iż nie było to możliwe w żadnym z poprzednich związków. Z jednej strony jest w stanie stwierdzić pewne fakty dotyczące tego, jak małżeństwo powinno wyglądać, a także dostrzeżać w sobie pewne niedomagania, zaburzenia – jednak nie potrafi realnie ocenić wpływu swojego stanu aktualnego na możliwość wypełniania obowiązków małżeńskich w przyszłości.

### **PSYCHICZNA NIEZDOLNOŚĆ DO PODJĘCIA ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH**

W tym przypadku osoba posiada wystarczające używanie rozumu, jest w stanie dokonać rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, jednak (na skutek zaburzeń natury psychicznej) nie jest w stanie ich wypełnić. Obowiązki, o których mowa, to m.in.:

- Obowiązki służące realizacji dobra małżonków: zachowanie małżeńskiej wierności; pożycie intymne ze współmałżonkiem na sposób ludzki (świadomy i wolny); zachowanie dozgonnego charakteru małżeństwa (nierozzerwalności); pielęgnowanie wspólnoty życia małżeńskiego (właściwych relacji); świadczenie współmałżonkowi pomocy i wzajemnej odpowiedzialności; przyczynianie się do wspólnego dobra; dążenie do wzajemnej doskonałości i świętości.
- Obowiązki związane ze zrodzeniem potomstwa: pożycie intymne małżonków zmierzające do zrodzenia i wychowania dzieci; przyjęcie dzieci poczętych ze współmałżonkiem.
- Obowiązki i prawa odnoszące się do wychowania potomstwa: wychowanie ogólnoludzkie; wychowanie fizyczne; wychowanie religijne.

Wśród przyczyn natury psychicznej, mogącymi być przeszkodami do zawarcia małżeństwa, wymienić można: zaburzenia osobowości, chroniczny alkoholizm, narkomanię, anomalie seksualne (homoseksualizm, nimfomania, satyryzm, transseksualizm, masochizm, fetyszizm, narcyzm, ekshibicjonizm, oglądactwo, saliromania, zoofilia, pedofilia, gerontofilia, nekrofilia), duży stopień niedojrzałości osobowościowej, uczuciowej i emocjonalnej, skrajny egoizm, niezdolność do relacji międzyosobowych, wielka awersja do drugiej płci i inne.

### **BRAK WYSTARCZAJĄCEJ WIEDZY O MAŁŻEŃSTWIE**

Do zaistnienia zgody małżeńskiej konieczne jest, aby strony zawierające małżeństwo wiedziały przynajmniej, że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą, skierowanym ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa przez jakies seksualne współdziałanie. Po osiągnięciu dojrzałości nie domniemywa się takiej ignorancji. Nie wymaga się także wiedzy o sposobie wspomnianego współdziałania seksualnego. Zatem nieważne jest małżeństwo, jeżeli ktoś uważa, że jest ono przejściowym związkiem przyjaźni lub pomocy, lub gdyby ktoś sądził, iż zrodzenie potomstwa w małżeństwie dokonuje się bez współdziałania seksualnego stron.

### **BŁĄD CO DO OSOBY LUB PRZYMIOTU OSOBY**

Błąd należy odróżnić od niewiedzy, ignorancji, nieuwagi, czy wątpliwości. Błąd to fałszywe przeświadczenie, sąd o rzeczy, mniemanie sprzeczne z rzeczywistością. Błędem byłoby np. przekonanie o tym, iż druga osoba posiada wyższe wykształcenie, podczas gdy rzeczywistości go nie posiada; bycie pewnym, że w małżeństwie chrześcijańskim można mieć więcej niż jedną żonę, podczas gdy jest to niemożliwe. Błąd może dotyczyć bezpośrednio samej osoby lub jej przymiotów (cech: wieku, wykształcenia, statusu majątkowego i in.) albo istoty małżeństwa lub jego przymiotów.

Nieważne jest małżeństwo, jeśli przy wyrażaniu zgody małżeńskiej miał miejsce błąd co do osoby poślubionej, czyli w chwili zawierania małżeństwa choćby jedna ze stron nie byłaby osobą, za którą się podaje.

Co się tyczy błędu dotyczącego przymiotu danej osoby, trzeba poczynić zasadnicze zastrzeżenie. Nieważność małżeństwa powoduje tylko taki błąd co do przymiotu osoby, który był bezpośrednio i zasadniczo zamierzony. Popierając przykładem: małżeństwo będzie ważne, jeżeli narzeczona zgodziła się na ślub, będąc mylnie przekonana o zamożności narzeczonego, jeżeli i tak wyszłaby za niego, gdyby nie był bogaty. Podstawową rolę odgrywa tu intencja zawierającego małżeństwo w stosunku do określonego przymiotu drugiej strony (w tym przypadku bogactwa). Małżeństwo byłoby nieważne, gdyby narzeczona pozytywnym aktem woli podjęła decyzję, że wstępuje w ten związek tylko dlatego, iż jej przyszły mąż jest bogaty, a po ślubie okazałoby się, że nie jest. Zatem jego przymiot (bogactwo) determinował jej wolę do zawarcia tego związku.

### **PODSTĘPNE WPROWADZENIE W BŁĄD**

Kto zawiera małżeństwo zwiedziony podstępem, dokonany dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącym jakiegoś przymiotu drugiej strony, które ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, zawiera je nieważnie. Działanie kryjące w sobie podstęp należy rozumieć jako sposób postępowania zmierzający do wprowadzenia drugiej osoby w błąd co do istniejącego stanu faktycznego. Może ono pochodzić od przyszłego współmałżonka lub osoby trzeciej (np. matki). Nie zachodzi jednak podstęp, jeżeli osoba co prawda ukrywa dany fakt przed drugą, jednak tamta wie o danej rzeczy skądinąd i nie sprzeciwia się jej.

Przymioty, które mogą zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, to np. ukrycie swej niepłodności, poważnej choroby, przeszłości kryminalnej, znaczących długów finansowych, stylu życia niemożliwego do utrzymania w małżeństwie, zaawansowanej skłonności do picia alkoholu, narkomanii, ciąży z inną osobą, skłonności dewiacyjnych i in.

### **BŁĄD CO DO JEDNOŚCI, NIEROZERWALNOŚCI LUB GODNOŚCI SAKRAMENTALNEJ MAŁŻEŃSTWA**

Jeżeli osoba żyje w fałszywym przekonaniu o jakimś z przymiotów małżeństwa i z powodu takiego przekonania decyduje się na jego zawarcie, zawiera je nieważnie. Oznacza to, że gdyby była świadoma, że jest inaczej, niż myśli – nie decydowałaby się na związek. Jeżeli na przykład osoba ma ugruntowany pogląd na małżeństwo jako związek rozerwalny i jest niezachwianie przekonana, iż tak w istocie jest – i dlatego decyduje się na ślub, (gdyż w razie niepowodzenia, będzie można przeprowadzić rozwód) – u takiej osoby występuje wspomniany błąd. Z przykładów bardziej życiowych wymienić można np. mężczyznę wychowującego się całe życie w kulturze uznającej poligamię, przyjmującego następnie chrzest i pragnącego poślubić swoją (pierwszą) żonę (wychowaną w duchu katolickim i kulturze monogamicznej). Po ślubie okazuje się, iż ów mężczyzna zaczyna poszukiwać następnej partnerki, przekonany, że małżeństwo chrześcijańskie dopuszcza wielość żon (zakładając, że z jakichś powodów nie przyswoił podczas nauk przedślubnych, iż jest przeciwnie, lub informacja ta nie była – ze zrozumiałych dla nas kulturowo względów – wcześniej podawana, brana za oczywistą). Gdyby ów mężczyzna twierdził, iż nigdy nie zgodziłby się na ślub, gdyby wiedział, że musi żyć dożgonnie z jedną żoną – byłaby to podstawa do stwierdzenia nieważności.

### **SYMULACJA ZGODY MAŁŻEŃSKIEJ**

Pozorna zgoda małżeńska polega na zewnętrznym tylko wyrażeniu zgody, przy wewnętrznym całkowitym lub częściowym sprzeciwie woli. Osoba taka zewnętrznie wyraża przyzwolenie na małżeństwo, jednak wewnątrz albo tego małżeństwa w ogóle nie chce, albo chce, ale według swego uznania, niezgodnie z prawem. Stąd też, jeśli przynajmniej jedna ze stron pozytywnym aktem woli wykluczałaby samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa lub jego istotny przymiot, obie strony zawierają je nieważnie. Jeżeli ktoś wyklucza pozytywnym aktem woli małżeństwo samo w sobie, mówimy o symulacji całkowitej; jeżeli zaś wyklucza jakiś jego przymiot – o częściowej. Można zatem mówić o wykluczeniu np. potomstwa (prawo współmałżonka do aktów mających na celu zrodzenie potomstwa), dobra wiary czy dobra sakramentu (sakramentalność małżeństwa). Obok powyższych można wymienić takie kwestie, jak wykluczenie wierności, jedności czy nierozzerwalności małżeństwa.

### **MAŁŻEŃSTWO ZAWARTE POD WARUNKIEM**

Nie można ważnie zawrzeć małżeństwa pod warunkiem dotyczącym przyszłości. Małżeństwo zawarte pod warunkiem dotyczącym przeszłości lub terażniejszości jest ważne lub nie, w zależności od istnienia lub nieistnienia przedmiotu warunku. Gdyby więc chcący zawrzeć małżeństwo sformułował warunek: „zawieram z tobą małżeństwo pod warunkiem, że rzeczywiście posiadasz dyplom lekarza”, małżeństwo to jest ważne lub nie, w zależności od tego, czy w momencie jego zawierania druga strona posiada tenże dyplom lub nie. Warunek taki może być godziwie dołączony jedynie za pisemną zgodą ordynariusza miejsca (gdyby nie był dołączony za zgodą ordynariusza, postawienie warunku byłoby nadal ważne, choć niegodziwe). Mówiąc o warunku, trzeba zastrzec, iż mamy na myśli warunek rzeczywisty, powzięty wyraźnie aktem woli i nie odwołany przed wyrażeniem zgody małżeńskiej.

### **PRZYMUS I BOJAŻŃ**

Oczywistym jest, iż małżeństwo zawierane pod przymusem fizycznym jest nieważne. Jednak może być również mowa o przymusie moralnym, psychicznym – presji, nacisku zewnętrznym lub wewnętrznym, wywierającym wpływ na wolę działającego. Bojaźń to z kolei wstrząs duchowy, zaniepokojenie, pojawiające się pod wpływem jakiegoś niebezpieczeństwa, zagrażającego bezpośrednio lub w niedalekiej przyszłości. Może być ona ciężka lub lekka w zależności od stopnia wspomnianego wstrząsu duchowego; zewnętrzna (gdy pochodzi od drugiej osoby) oraz wewnętrzna (jeśli pochodzi od przyczyny niezależnej od wolnego działania człowieka, np. choroba, wyrzuty sumienia). Szczególnym rodzajem bojaźni jest tzw. bojaźń szacunkowa, której źródłem jest stosunek posłuszeństwa względem danej osoby (np. rodzic-dziecko, przełożony-podwładny). Bojaźń może być

wywołana umyślnie, jak i nieumyślnie. Małżeństwo zawarte pod przymusem lub pod wpływem bojaźni ciężkiej i zewnętrznej, choćby nieumyślnie wywołanej, od której ażeby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo, jest nieważne. Bojaźń powodująca nieważność zgody małżeńskiej musi istnieć w chwili jej wyrażania.

## BRAK FORMY KANONICZNEJ

Obok przeszkód oraz wad woli odrębną kategorię stanowi brak formy kanonicznej, czyli uznawany prawnie w Kościele katolickim sposób zawierania małżeństwa. Forma zwyczajna ma miejsce w przypadku wyrażenia przez strony zgody małżeńskiej w obecności świadka kwalifikowanego oraz dwóch świadków zwykłych. Nadzwyczajna forma polega z kolei na wyrażeniu takowej zgody jedynie przy asyście świadka kwalifikowanego, jednak muszą być ku temu spełnione inne warunki. Świadkiem kwalifikowanym jest ordynariusz miejsca, proboszcz, tudzież kapłan lub diakon ważnie oddelegowani. Stąd też np. ślubowanie przy asyście kapłana nieposiadającego uprawnień do błogosławienia związku skutkowałoby nieważnością małżeństwa. Ze względu na rzadkość występowania oraz złożoność kwestii, nie będzie ona rozwijana w tym miejscu, natomiast okoliczności te są zawsze są badane podczas konsultacji przedprocesowej.

## PODSUMOWUJĄC

Jak widać, jedną z zasadniczych różnic pomiędzy cywilnymi procesami rozwodowymi oraz kanonicznymi procesami o stwierdzenie nieważności małżeństwa stanowi podstawa prawna. W przypadku rozwodu cywilnego wystarczy wyrażenie woli ku rozwiązaniu małżeństwa oraz wykazanie faktycznego rozkładu wspólnoty. W przypadku procesu kościelnego wymaga się zaistnienia opisanej przez prawo okoliczności, która czyniłaby umowę małżeńską nieważną od samego początku. Jak wspomnieliśmy, może należeć ona do grupy przeszkód zrywających, wad zgody małżeńskiej czy braku zachowania formy kanonicznej. Tak jak odmienna jest podstawa prawna dla stwierdzenia nieważności małżeństwa w Kościele katolickim oraz rozwiązania małżeństwa przez sąd cywilny, jak też należy mieć na względzie zupełnie inny charakter przebiegu obu tych procesów. Stąd też pomoc sądów kościelnych, jak i kancelarii kanonicznych, by przybliżyć zainteresowanym realia procesu kanonicznego i wesprzeć ich merytorycznie w jego przeprowadzeniu.

W opracowywaniu materiału wykorzystano:

Ks. dr hab. Janusz Gręźlikowski, *Czy w kościele są rozwody?*, Włocławek 2004.